



Szkolenie dla nauczycieli obwodu czerkaskiego

W dniach 19–21 czerwca w Czerkasach odbyło się intensywne szkolenie dla nauczycieli języka polskiego w ramach projektu „Szkolenie dla nauczycieli obwodu czerkaskiego”

Z uczestnikami szkolenia spotkali się: zastępczyni dyrektora Wydziału Oświaty – kierowniczka Działu Rozwoju Szkół Ogólnokształcących Departamentu Oświaty i Polityki Humanitarnej Irina Tetiora, koordynatorka współpracy międzynarodowej Rady Miasta Czerkasy Irina Semenenko, kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie Paweł Owad, konsul Anna Owad-Babiak, prezes Centrum Kultury im. Karola Szymanowskiego w Czerkasach Hennadij Liniewicz oraz przedstawicielki Ligi Polonistów – Wiktoria Kołoczko i Anna Kotliar.

Obecnie języka polskiego jako drugiego języka obcego uczy się ponad 200 uczniów w sześciu szkołach ogólnokształcących w Czerkasach. Podczas spotkania polscy dyplomaci przekazali tym placówkom książki oraz materiały dydaktyczne do nauki języka polskiego dla uczniów klas 1–2.

Nauczyciele z Czerkas uczestniczą w projekcie „Promocja języka polskiego jako drugiego języka obcego we wschodnich, południowych i centralnych regionach Ukrainy”, realizowanym od grudnia 2024 roku przy wsparciu Instytutu Rozwoju Języka Polskiego i finansowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. (Patrz str. 3)



Rocznica



JUBILEUSZ WIZYTY Jana Pawła II w Ukrainie

*„Choć bolą jeszcze niezagojone rany,
Ty ukraiński narodzie z wiarą patrzysz
w przyszłość. To czas nadziei i odwagi”-
Jan Paweł II*

Te słowa wypowiedział Papież Polak Jan Paweł II 25 lat temu w trakcie pielgrzymki do Ukrainy.

W niedzielę 21 czerwca w kijowskiej katedrze świętego Aleksandra rocznicową, jubileuszową mszę upamiętniającą to wydarzenie odprawił nuncjusz apostolski w Ukrainie arcybiskup Visvaldas Kulbokas.

Ciąg dalszy na str. 3

Atak dronem na serce ukraińskiego dziedzictwa

ŁAWRA KIJOWSKO-PECZERSKA ponownie wystawiona na próbę historii

Kijów, czerwiec 2026 r.

W nocy z 14 na 15 czerwca rosyjski atak z użyciem dronów dosięgnął jednego z najcenniejszych zabytków Ukrainy i całego świata chrześcijańskiego. Pożar, który wybuchł na terenie Ławry Kijowsko-Pieczerskiej, objął dach Soboru Zaśnięcia Matki Bożej – głównej świątyni kompleksu. Dzięki szybkiej interwencji służb ratunkowych ogień udało się opanować, jednak sam fakt, że zagrożony został obiekt wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, wywołał falę międzynarodowych reakcji i potępienia.

Dla wielu mieszkańców Ukrainy Ławra Kijowsko-Pieczerska jest czymś więcej niż zabytkiem. To symbol narodowej pamięci, duchowości i tysiącletniej historii, której korzenie sięgają czasów Rusi Kijowskiej. Każde uszkodzenie tego miejsca odbierane jest nie

tylko jako strata materialna, lecz także jako cios wymierzony w dziedzictwo całej Europy.

Miasto pod miastem

Choć panoramę Ławry tworzą złocone kopuły, monumentalne cerkwie i słynna Wielka Dzwonnica, prawdziwe serce kompleksu ukryte jest pod ziemią. To właśnie od pieczar rozpoczęła się historia klasztoru w XI wieku, gdy mnich Antoni osiedlił się w niewielkiej jaski-

ni wydrążonej w zboczu nad Dnieprem. Z biegiem lat wokół pustelnika zaczęli gromadzić się kolejni mnisi. Powstał rozbudowany system podziemnych korytarzy, który dziś tworzą dwa niezależne kompleksy – Pieczary Bliższe św. Antoniego oraz Pieczary Dalsze św. Teodozjusza. Labirynty ciągną się setkami metrów na głębokości od kilku do kilkunastu metrów pod ziemią.

Ciąg dalszy na str. 2



ŁAWRA KIJOWSKO-PECZERSKA ponownie wystawiona na próbę historii

Ciąg dalszy ze str. 1

Panujący tam wyjątkowy mikroklimat – stała temperatura i wilgotność – sprawił, że ciała wielu pochowanych mnichów uległy naturalnej mumifikacji. Relikwie świętych spoczywają w otwartych sarkofagach, przyciągając od stuleci miliony pielgrzymów z całego świata.

Wśród najsłynniejszych postaci pochowanych w pieczarach znajdują się Nestor Kronikarz, autor słynnej „Powieści minionych lat”, uznawanej za jedno z najważniejszych źródeł do dziejów Europy Wschodniej, oraz legendarny bohater Ilja Muromiec, znany z dawnych ruskich podań i eposów.

Skarbnica historii i kultury

Znaczenie Ławry wykracza daleko poza religię. W średniowieczu była ona jednym z najważniejszych ośrodków intelektualnych Europy Wschodniej. Powstawały tutaj kroniki, kopiowano księgi, rozwijało się malarstwo ikonowe i sztuka sakralna.

Na terenie kompleksu, zajmującego kilkadziesiąt hektarów, znajdują się dziesiątki bezcennych zabytków. Najważniejszym z nich jest Sobór Zaśnięcia Matki Bożej, ufundowany w 1073 roku. Los tej świątyni odzwierciedla burzliwe dzieje regionu – została ona zniszczona podczas II wojny światowej, a następnie pieczołowicie odbudowana pod koniec XX wieku. Nad całym kompleksem góruje Wielka Dzwonnica Ławry, wzniesiona w XVIII wieku. Mierząca 96 metrów wysokości budowla przez wiele lat była najwyższym punktem Kijowa i do dziś pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli miasta.

Szczególne miejsce zajmują również Cerkiew Nadbramna św. Trójcy. Wzniesiona na początku XII wieku nad główną bramą klasztoru, jako jedna z nielicznych budowli przetrwała mongolski najazd na Kijów w 1240 roku bez poważniejszych zniszczeń. Jej wnętrza zdobią unikatowe freski z XVIII wieku.

Nie mniej imponująca jest Cerkiew Wszystkich Świętych, uznawana za jeden z najpięk-

niejszych przykładów ukraińskiego baroku. Świątynia powstała dzięki fundacji hetmana Iwana Mazepy i zachwyca bogactwem dekoracji oraz harmonijną architekturą.

Dwa światy jednej Ławry

Dzisiejsza Ławra dzieli się na dwie części. Górna Ławra funkcjonuje jako narodowy rezerwat historyczno-kulturalny i mieści liczne muzea oraz zabytkowe świątynie. Dolna Ławra pozostaje aktywnym klasztorem, gdzie nadal toczy się życie monastyczne i znajdują się wejścia do słynnych pieczar.

Obie części łączy zabytkowa, kryta galeria kolumnowa z XIX wieku. To właśnie ta jedność architektury naziemnej i podziemnego świata pieczar sprawia, że obiekt uznawany jest za fenomen w skali światowej.

Dziedzictwo, które przetrwało wieki

Historia Ławry Kijowsko-Peczerskiej to opowieść o niezwykłej odporności. Kompleks przetrwał najazdy mongolskie, wojny, pożary, represje religijne i zniszczenia XX wieku. Każde pokolenie pozostawiało tu ślad swojej epoki, ale również podejmowało wysiłek ochrony tego bezcennego miejsca.

Niedawny atak dronów przypominał, że nawet zabytki o światowym znaczeniu nie są dziś wolne od zagrożeń. Jednocześnie wydarzenia z połowy czerwca pokazały skuteczność działań ratunkowych i determinację w ochronie dziedzictwa kulturowego. Najcenniejsze ikony i przedmioty liturgiczne zostały wcześniej zabezpieczone w podziemnych schronach, dzięki czemu uniknięto nieodwracalnych strat.

Dla milionów wiernych, historyków i miłośników kultury na całym świecie Ławra Kijowsko-Peczerska pozostaje nie tylko zabytkiem. Jest żywym świadectwem tysiąca lat historii Europy Wschodniej – miejscem, w którym podziemne pieczary, złote kopuły i pamięć o dawnych pokoleniach tworzą jedną z najcenniejszych skarbnic światowego dziedzictwa. ■

Konferencja na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku

Donald Tusk: Stoimy przed wielką misją pełnego zjednoczenia

– Wszyscy stoimy dziś przed wielkim zadaniem – pełnego zjednoczenia Europy i całego wolnego świata wobec agresji oraz niepewności, w jakiej pograżył się świat w ostatnich latach. Ta jedność i solidarność są wartościami głęboko zakorzenionymi również w historii – powiedział premier rozpoczynając Konferencję na rzecz Odbudowy Ukrainy.

– Witam w rodzinnym Gdańsku, drodzy przyjaciele. Wasza obecność jest znakiem dla całego świata, że słowo „solidarność”, tak mocno związane z tym miejscem, nie jest pustym sloganem, lecz treścią naszego codziennego życia, naszych codziennych działań, współpracy i naszej wielkiej, dziejowej misji – mówił Donald Tusk.

– Wszyscy stoimy dziś przed wielkim zadaniem – pełnego zjednoczenia Europy i całego wolnego świata wobec agresji oraz niepewności, w jakiej pograżył się świat w ostatnich latach. Ta jedność i solidarność są wartościami głęboko zakorzenionymi również w historii. [...] Jestem dumny z tego, że tak wielu z was – premierów, prezydentów, przewodniczących i przedsiębiorców – przybyło do Gdańska. Będziecie wspólnie pracować nad wielkim projektem odbudowy Ukrainy po wojnie. Szczególnie serdecznie chcę powitać współgospodynię tego wydarzenia, premier Ukrainy Julię Swyrydenko – mówił Tusk.

– Zaproponowałem Gdańsk jako miejsce tego spotkania ze



Premier RP Donald Tusk oraz premier Ukrainy Julia Swyrydenko podczas powitania w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku

względem na jego głęboki, symboliczny wymiar. Historyczna część miasta została zniszczona niemal w 100 procentach. To właśnie tutaj rozpoczęło się największe nieszczęście Europy i świata – II wojna światowa – ze wszystkimi jej tragicznymi konsekwencjami. Ci z was, którzy już wczoraj mogli pospacerować po Gdańsku, zobaczyli, czym jest cud odbudowy. To miejsce pokazuje, że taki cud jest możliwy, gdy ludzie naprawdę tego pragną, gdy potrafią wywalczyć pokój i są zdeterminowani, by czynić dobro. Gdańsk został podniesiony z gruzów i stał się przykładem wyjątkowej rekonstrukcji – nie tylko architektonicznej. Udało się przywrócić duch tego miasta. To samo czeka Ukrainę – stwierdził premier.

– Wszyscy wierzymy, że Ukraina oprze się rosyjskiej agresji, a nasze plany odbudowy nie są mirażem. [...] Odbudowa to nie tylko budynki, elektrow-

nie, szkoły i infrastruktura. To także to, co jest w nas. Ukraina chce być częścią zjednoczonej Europy. Warunkiem tego zjednoczenia zawsze było zrozumienie własnej historii i zdolność do pojednania [...] To właśnie w Gdańsku rozpoczęła się wojna, która skłóciła wielkie narody – wydawało się, że na zawsze. Kto mógł wtedy przypuszczać, że po wojnie Niemcy, Francuzi, Polacy i Anglicy będą potrafili ze sobą rozmawiać i wspólnie budować przyszłość, tak aby wyglądała ona zupełnie inaczej? [...] Pamiętajcie – przyszłość możemy zbudować tylko na prawdzie i wzajemnym szacunku. Solidarność może stać się rzeczywistością, jeśli otworzymy nasze serca i umysły na przeszłość, ale przede wszystkim na przyszłość. Głęboko w to wierzę – dodał Tusk.

Źródło: tekst i zdjęcie „Rzeczpospolita”

Spotkanie Centrum Kompetencji Liderkich przy Związku Polaków Ukrainy

Co sprawia, że ludzie chcą działać? Dlaczego jedni angażują się od razu, a innych tak trudno zachęcić do aktywności?

To właśnie nad tymi pytaniami zastanawialiśmy się podczas kolejnego spotkania Centrum Kompetencji Liderkich, które odbyło się 22 czerwca w formie online.

Naszym przewodnikiem po świecie aktywizacji, motywacji i budowania zaangażowania był Aleksy Simonow – ekspert Akademii Liderów Polskich Organizacji Ukrainy, trener, prelegent międzynarodowych projektów oraz igromistrz. Po raz kolejny pokazał nam, że

rozwój kompetencji może być jednocześnie praktyczny, inspirowany i pełen energii.

Rozmawialiśmy o metodach i praktykach aktywizujących uczniów, uczestników projektów, członków organizacji oraz osoby, które dopiero zastanawiają się nad swoim zaangażowaniem społecznym. Dzieliлись się doświadczeniami, opowiadaliśmy o trudnościach, z którymi mierzymy się na co dzień, i wspólnie szukaliśmy rozwiązań.

Bo prawdziwe przywództwo nie polega na tym, by mieć odpowiedzi na wszystkie pytania. Polega na ciągłym uczeniu się, rozwoju i poszukiwaniu nowych dróg dotarcia do ludzi.

Najcenniejsza okazała się jednak wymiana doświadczeń. Każda organizacja ma swoje wyzwania. Każda pracuje z innymi ludźmi. A jednak wiele problemów jest wspólnych – i właśnie dlatego warto się spotykać, rozmawiać oraz inspirować nawzajem.

Czy mamy już nowe pomysły? Oczywiście! Czy szukujemy coś ciekawego? Zdecydowanie tak!

Na razie nie zdradzamy jednak wszystkich naszych planów. Powiemy tylko tyle: najbliższe miesiące zapowiadają się bardzo interesująco.

Inf. ZPU

Rocznica

Ciąg dalszy ze str. 1

JUBILEUSZ WIZYTY Jana Pawła II w Ukrainie

W mszy uczestniczyli hierarchowie i duchowieństwo ukraińskiego Kościoła rzymskokatolickiego, przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego wraz ze swoim zwierzchnikiem arcybiskupem kijowsko-halickim Światosławem Szewczukiem, liczne grono gości świeckich:

- pan Andrij Sybiha - Minister Spraw Zagranicznych Ukrainy,
- pan Carlo Formosa - ambasador Włoch,
- pani Anica Djamic - ambasador Chorwacji,
- pani Elena Leticia Teresa Mikusiński - ambasador Argentyny,
- pan Kim Hyung-tae - ambasador Korei Południowej,
- pan Tomasz Sipowski - wicekonsul Rzeczypospolitej Polskiej oraz licznie zgromadzeni wierni.

Biskup odesko-symferopolski Stanisław Szyrokoradiuk, który stał na czele komitetu organizacyjnego wizyty papieża ze strony Kościoła rzymskokatolickiego przypomniał zgromadzonym, że było to historyczne wydarzenie, prawdziwie apostołska podróż. Jan Paweł II jak pierwsi apostołowie, jak kiedyś przed wiekami święty Piotr, przyszedł do wiernych, przyszedł do ludzi jak brat. Modlił się z Ukraińcami i za Ukraińców, ucałował ukraińską ziemię skropioną krwią męczenników.

- Bądźcie silni i idźcie odważnie szlakiem Chrystusa, wychowujcie dzieci w poszanowaniu wartości, sprawiedliwości, solidarności ze słabymi, szanujcie swoje korzenie, życie zgodnie z własną kulturą. Ukraina jest częścią Europy i należy jej się godne miejsce w europejskiej wspólnoty. Bądźcie światłem - mówił papież 25 lat temu.

Biskup Stanisław bardzo dobrze zapamiętał trudy przygotowań pielgrzymki pierwszego, i jak do tej pory jedyne, papieża na ukraińskiej ziemi:



- Rosja, która uważała Ukrainę za strefę swoich wpływów, była przeciwna, ale i w ukraińskim Parlamencie było wtedy wielu komunistów i socjalistów i ich sprzeciw był wprost niewyobrażalny. Zasmucili mnie wtedy bracia prawosławni, którzy na równi z komunistami i socjalistami walczyli przeciwko tej wizycie, buntowali wiernych, nastawiali ich wrogo do tej pielgrzymki. Bardzo trudna była współpraca z urzędnikami państwowymi. W niedzielę, w dniu sprawowania mszy na drodze przejazdu papieża ustawiono ciężki sprzęt pod pretekstem wykonywania prac drogowych. A jednak pokonał wszystkie przeszkody, a co najważniejsze nauczyliśmy się pracować razem, także z urzędnikami, nauczyliśmy się pomagać jeden drugiemu. Papa nas pojednał. Gdy papież umarł, wszystkie stacje komentowały niedawną wizytę, działalność Jana Pawła II, bo był wielkim, globalnym autorytetem.

Minister Andrij Sybiha w swoim przemówieniu wygłoszonym przed mszą odniósł się wyraźnie do aktualnie trudnych relacji Ukrainy z Polską. Przypomniał powtarzane przez papieża słowa: Przebaczymy i prosimy o przebaczenie. Mądrość przebaczenia i moc prośby o przebaczenie, powiedział minister Sybiha, to dziś gwarancja bezpieczeństwa. Taką drogę wskazał nam Jan Paweł II. To jedyna słuszna droga. Nie można żyć tylko przeszłością, stworzyliśmy podstawy zaufania i nie można tego niszczyć, ale, dodał, w naszym kraju nikt nie może nam mówić jakich bohaterów mamy czcić.

Jan Paweł II był w Ukrainie od 23 do 27 czerwca 2001 roku. Odwiedził Kijów i Lwów. Spotkał się z wiernymi obrządku rzymskokatolickiego i greckokatolickiego. Główne wydarzenia upamiętniające tę pielgrzymkę przez Kościół greckokatolicki odbędą się 28 czerwca we Lwowie.

Papież 25 lat temu w Ukrainie powiedział słowami Jezusa: Nie bójcie. I my się nie boimy.

inf. własna DK



Polscy dyplomaci przekazali książki oraz materiały dydaktyczne do nauki języka polskiego dla uczniów klas 1-2

Szkolenie dla nauczycieli obwodu czerkaskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

W 2024 roku pedagodzy rozpoczęli szkolenie pod kierunkiem wykładowców Uniwersytetu Rzeszowskiego, ucząc się języka polskiego oraz poznając kulturę i tradycje Polski. Latem 2025 roku uczestnicy projektu odbyli dziesięciodniowy staż w Polsce w obozie językowym poświęconym metodyce nauczania języka polskiego jako obcego. Zdobyte doświadczenie wdrażają obecnie w swojej praktyce pedagogicznej.

Podczas szkolenia dla nauczycieli języka polskiego w ramach projektu „Szkolenie dla nauczycieli obwodu czerkaskiego” zajęcia prowadziły doświadczone wykładowczynie Ligi Polonistów – Wiktoria Kołoczko oraz Anna Kotliar, które umiejętnie połączyły teorię z praktyką, dzieląc się swoją wiedzą podczas inspirujących warsztatów i prezentacji.

W trakcie wystąpienia Wiktorii Kołoczko pt. „Nowoczesne narzędzia w edukacji” uczestnicy poznali sposoby wykorzystania technologii w celu uatrakcyjnienia lekcji oraz zwiększenia motywacji uczniów. Z kolei prelekcja Anny Kotliar pt. „Materiały dydaktyczne od poziomu A1 do B2” stanowiła kompleksowy przewodnik po materiałach i publikacjach metodycznych, ułatwiający dobór odpowiednich pomocy dydaktycznych na każdym etapie nauki.

W programie znalazło się również spotkanie autorskie oraz prezentacja książki Dmytra Antoniuka „Zamki i rezydencje na Ukrainie związane z polskimi rodami”.

Ostatni dzień szkolenia przyniósł wyjątkowe chwile – uczennice przygotowały interesującą wycieczkę po najważniejszych zabytkach Czerkas, którą poprowadziły w języku polskim.

Przez dwa dni uczestnicy doskonalili swoje kompetencje



Wykłady poprowadziły Wiktoria Kołoczko i Anna Kotliar

zawodowe, wymieniali się doświadczeniami oraz poznawali najnowsze metody nauczania języka polskiego. Tego typu wydarzenia przyczyniają się do podnoszenia jakości edukacji językowej, rozwoju partnerstwa międzynarodowego oraz umacniania współpracy polsko-ukraińskiej w dziedzinie oświaty.

Przedsięwzięcie zostało dofinansowane przez Ambasadę RP w Kijowie w ramach środków Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą.

Oprac. DK



Podróże pociągiem w Polsce – jakie prawa ma pasażer?

Pociąg jest jednym z najpopularniejszych środków transportu w Polsce. Korzystają z niego zarówno osoby dojeżdżające do pracy i szkoły, jak i podróżujący między miastami. Warto jednak wiedzieć, jakie prawa przysługują pasażerom w sytuacjach, gdy podróż nie przebiega zgodnie z planem.

Jednym z najczęstszych problemów są opóźnienia pociągów. W przypadku dłuższego opóźnienia pasażer może mieć prawo do odszkodowania lub zwrotu części ceny biletu. Wysokość rekompensaty zależy od długości opóźnienia oraz rodzaju przewoźnika. Szczegółowe informacje można uzyskać bezpośrednio u przewoźnika lub na jego stronie internetowej. Jeżeli pociąg zostanie odwołany, pasażer ma prawo do zwrotu kosztów biletu lub zmiany terminu podróży. W wielu przypadkach przewoźnik oferuje również możliwość przejazdu innym połączeniem bez dodatkowych opłat.

Warto pamiętać, że reklamacje dotyczące podróży można składać pisemnie lub elektronicznie. Do zgłoszenia warto dołączyć bilet oraz dokumenty potwierdzające zaistniałą sytuację. Pasażerowie mają również prawa związane z bezpieczeństwem i komfortem podróży. Przewoźnik powinien zapewnić odpowiednie warunki przejazdu oraz udzielać informacji o zmianach w rozkładzie jazdy.

Osoby podróżujące z dziećmi, seniorzy oraz osoby z niepełnosprawnościami mogą korzystać z różnych ulg i udogodnień. Przed podróżą warto sprawdzić aktualne zasady obowiązujące u konkretnego przewoźnika. Coraz więcej biletów kupowanych jest przez internet lub aplikacje mobilne. Warto zachować potwierdzenie zakupu oraz sprawdzić warunki zwrotu biletu, jeśli istnieje możliwość zmiany planów.

Znajomość swoich praw pozwala spokojniej podróżować i wiedzieć, jak postępować w sytuacjach, gdy pojawiają się nieprzewidziane problemy. Choć większość podróży przebiega bez zakłóceń, warto wiedzieć, jakie możliwości mają pasażerowie i gdzie szukać pomocy.

Artykuł przygotowany przez Związek Polaków Rejonu Kijowsko-Swiatoszyńskiego oraz Polską Wspólnotę Kulturalno-Oświatową „Koralik”



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Kijowie

Przedsięwzięcie dofinansowane przez Ambasadę RP w Kijowie w ramach budżetu Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą.



Portret prezydenta Kijowa Józefa Zawadzkiego

Józef Zawadzki urodził się 23 listopada 1818 roku w Wilnie, w rodzinie znanego polskiego wydawcy i księgarza, Józefa Zawadzkiego, właściciela słynnej oficyny wydawniczej działającej przy Uniwersytecie Wileńskim. Od najmłodszych lat wychowywał się w atmosferze książki, nauki i przedsiębiorczości. Po ukończeniu gimnazjum zdobywał doświadczenie w rodzinnej firmie, poznając tajniki drukarstwa, handlu książką i działalności wydawniczej.

W 1839 roku, mając zaledwie 21 lat, przybył do Kijowa. Miasto przeżywało wówczas okres dynamicznego rozwoju gospodarczego i intelektualnego. Zawadzki szybko dostrzegł jego potencjał. Już dwa lata później otworzył pierwszą w Kijowie polską księgarnię wraz ze składem nut. Było to wydarzenie niezwykle ważne dla miejscowej społeczności

Zapomniany prezydent Kijowa. Historia Józefa Zawadzkiego

Historia Kijowa skrywa wiele nazwisk ludzi, którzy przez lata współtworzyli rozwój miasta, a dziś pozostają niemal nieznani. Jednym z nich jest Józef Zawadzki – Polak, drukarz, wydawca, przedsiębiorca i prezydent Kijowa. Człowiek, który odegrał znaczącą rolę w życiu gospodarczym i społecznym miasta w XIX wieku, a którego dorobek zasługuje na przypomnienie.

polskiej oraz rozwijającego się życia kulturalnego miasta.

Prawdziwy przełom nastąpił w 1850 roku, kiedy objął dzierżawę drukarni przy Uniwersytecie św. Włodzimierza. Uczelniana drukarnia przynosiła wówczas straty i wymagała gruntownej reorganizacji. Ogłoszono konkurs na jej dzierżawę, który wygrał właśnie Józef Zawadzki.

cowników uzależniał od jakości i ilości wykonanej pracy. Było to rozwiązanie bardzo nietypowe jak na połowę XIX wieku. Efekty były imponujące – dochody drukarni rosły z roku na rok, a uniwersytet wielokrotnie przedłużał z nim umowę.

Józef Zawadzki był nie tylko przedsiębiorcą. Potrafił również zjednywać sobie ludzi. Współcześni wspominali, że

angażował się w modernizację miasta i rozwój jego infrastruktury. Szczególnym osiągnięciem było utworzenie Kijowskiej Giełdy Miejskiej, która stała się ważnym centrum życia gospodarczego regionu. Dzięki jego inicjatywom wzmacniano pozycję Kijowa jako jednego z najważniejszych ośrodków handlowych.

Zawadzki był jednak nie

pochwalić Kijów”. Wspominał go jako twórcę giełdy, prezydenta miasta, wydawcę i wzorowego obywatela.

Jest jeszcze jedna ciekawostka. W drukarni Zawadzkiego ukazywały się nie tylko polskie książki. Drukowano tam również dzieła naukowe i publikacje ważne dla rozwoju kultury ukraińskiej. Współpracował między innymi ze znanym kijowskim fotografem Włodzimierzem Wysockim, a jego oficyna należała do najbardziej renomowanych w mieście.

Józef Zawadzki zmarł 7 kwietnia 1886 roku w Kijowie. Został pochowany na Cmentarzu Bajkowa, gdzie jego grób znajduje się do dziś. Współcześni nazywali go „jednym z najwybitniejszych ludzi, jakimi może się pochwalić Kijów”. Mówiono o nim jako o człowieku uczciwym, wizjonerze i autorytecie społecznym. Był Polakiem, ale jednocześnie był prawdziwym kijowianinem.

Dzisiaj, kiedy coraz częściej odkrywamy wielokulturową historię Ukrainy, warto przypominać postać Józefa Zawadzkiego. Jego życie pokazuje, że Polacy byli nie tylko świadkami historii Kijowa, ale także jej współtwórcami. Był człowiekiem książki, przedsiębiorcą, społecznikiem i prezydentem miasta. Przede wszystkim jednak był kijowianinem, który całe swoje dorosłe życie poświęcił rozwojowi miasta nad Dnieprem.

Pamięć o Józefie Zawadzkim jest częścią wspólnego pol-



Gmach Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie (obecnie Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki). W tym miejscu działała drukarnia, którą kierował Józef Zawadzki

Decyzja okazała się strzałem w dziesiątkę. W ciągu kilku lat nierentowne przedsiębiorstwo zaczęło przynosić zyski, a drukarnia stała się jednym z najważniejszych ośrodków wydawniczych Kijowa. Drukowano tam książki naukowe, literaturę piękną, publikacje medyczne i historyczne oraz nuty muzyczne.

Co ciekawe, Zawadzki stosował metody zarządzania, które dziś nazwalibyśmy nowoczesnymi. Wynagrodzenie pra-

umiał słuchać, przekonywać i rozwiązywać konflikty. Był człowiekiem dialogu. Jego działalność szybko zyskała uznanie mieszkańców. W 1860 roku został jednogłośnie wybrany radcą miejskim, a następnie prezydentem Kijowa. Funkcję tę pełnił w latach 1860–1863. Był pierwszym i jedynym Polakiem w XIX wieku, który stanął na czele miasta.

Kadencja Zawadzkiego przypadła na okres intensywnego rozwoju Kijowa. Jako prezydent

tylko samorządowcem i przedsiębiorcą. Aktywnie działał na rzecz polskiej społeczności miasta. Współtworzył Towarzystwo Polskie w Kijowie, wspierał inicjatywy edukacyjne i kulturalne oraz angażował się w życie społeczne Polaków zamieszkujących Ukrainę. Jego działalność była przykładem harmonijnego łączy polskiej tożsamości z odpowiedzialnością za rozwój miasta, które stało się jego domem.

Wydarzenia związane z Powstaniem Styczniowym położyły kres jego działalności publicznej. W atmosferze narastających represji wobec Polaków został zmuszony do rezygnacji ze stanowiska prezydenta Kijowa. Nie zaprzestał jednak działalności gospodarczej i społecznej. Nadal pracował jako wydawca i drukarz, pozostając jedną z najbardziej szanowanych postaci kijowskiego życia publicznego.

Już na początku XX wieku historyk Waław Ciechowski pisał o nim: „Jeden z najwybitniejszych ludzi, jakimi może się



Józef Zawadzki zmarł 7 kwietnia 1886 roku w Kijowie. Został pochowany na Cmentarzu Bajkowa, gdzie jego grób znajduje się do dziś



Kijów z przełomu XIX i XX wieku – miasto, którym kierował Józef Zawadzki, pełniący funkcje prezydenta Kijowa. W okresie jego urzędowania stolica nad Dnieprem przeżywała dynamiczny rozwój infrastruktury i życia miejskiego.

sko-ukraińskiego dziedzictwa. Warto, aby jego nazwisko ponownie zajęło należne miejsce w historii Kijowa. Jest symbolem epoki, w której miasto rozwijało się dzięki talentowi ludzi różnych narodowości.

Karolina Milena JERMAK

Dwa lata odpowiedzialności. Dwa lata rozwoju

Nasze sprawy

Dwa lata kadencji Lesi JERMAK na czele Związku Polaków Ukrainy. Rozmowa dla „Dziennika Kijowskiego”

Dziennik Kijowski: Pani Prezes, mijają niemal dwa lata od objęcia przez Panią funkcji prezesa Związku Polaków Ukrainy. Gdyby miała Pani podsumować ten czas jednym zdaniem, jakie by ono było?

Lesia Jermak: Powiedziabym: to były dwa lata budowania wspólnoty w czasach, gdy wspólnota stała się szczególnie potrzebna. Obejmując funkcję prezesa, wiedziałam, że czeka nas wiele wyzwań. Wojna zmieniła rzeczywistość nas wszystkich. W takich warunkach organizacja społeczna nie może działać tak jak dawniej. Musi jednocześnie pielęgnować kulturę, pomagać ludziom, rozwijać młodzież i reprezentować interesy swojej społeczności.

Dziś, patrząc wstecz, czuję przede wszystkim wdzięczność – za ludzi, którzy uwierzyli, że nawet w najtrudniejszych czasach warto budować przyszłość.

DK: Jakie były najważniejsze cele, które postawiła sobie Pani na początku kadencji?

Lesia Jermak: Przede wszystkim chciałam, aby Związek Polaków Ukrainy był bliżej ludzi. Aby był organizacją nowoczesną, otwartą i zdolną odpowiadać na realne potrzeby środowiska. Zależało mi na trzech obszarach: budowaniu wspólnoty, wzmocnieniu liderów i rozwoju młodzieży. Bardzo szybko zrozumieliśmy, że aby działać razem, musimy najpierw się poznać. Stąd projekty integrujące organizacje członkowskie, tworzenie sieci współpracy i regularny dialog między regionami. Dziś ZPU to nie tylko struktura – to żywa wspólnota ludzi rozsiadanych po całej Ukrainie.

DK: Wiele osób podkreśla, że podczas Pani kadencji młodzież stała się jednym z priorytetów ZPU.

Lesia Jermak: Bo młodzież nie jest przyszłością – ona jest teraźniejszością. Jeśli chcemy, aby polskie organizacje rozwijały się za dziesięć czy dwadzieścia lat, musimy inwestować w młodych już dziś. Dlatego jednym z najważniejszych projektów stała się Akademia Liderów ZPU.

Dla mnie Akademia nigdy nie była zwykłym szkoleniem. To

przestrzeń kształtowania postaw. Młodzi ludzie uczą się wystąpić publicznie, zarządzać organizacją, pracy zespołowej, komunikacji czy tworzenia projektów. Ale równie ważne jest to, że uczą się odpowiedzialności za wspólnotę. Odwiedzają miejsca pamięci, poznają historię, uczestniczą w debatach międzypokoleniowych i spotkaniach z przedstawicielami instytucji państwowych. Rozmawiają o prawach człowieka, społeczeństwie obywatelskim i roli mniejszości narodowych.

Liderstwo zaczyna się nie od stanowiska, ale od odpowiedzialności za drugiego człowieka. Największą satysfakcję daje mi obserwowanie absolwentów Akademii, którzy wracają do swoich organizacji i zaczynają działać. To właśnie oni będą w przyszłości prowadzić nasze środowisko.

DK: Czy ZPU przygotowuje kolejne inicjatywy skierowane do młodych ludzi?



Spotkanie z Wicepremierem i Ministrem Spraw Zagranicznych RP Radosławem Sikorskim w biurze ZPU, luty 2026 r.

Lesia Jermak: Tak, i bardzo się z tego cieszę. Już wkrótce przedstawimy nowy projekt – Młodzieżowy Zjazd „Forum Siły”. Nie chcę jeszcze zdradzać wszystkich szczegółów, ale mogę powiedzieć, że będzie to wyjątkowa przestrzeń spotkania młodych liderów z całej Ukrainy. Chcemy rozmawiać o odporności wspólnoty, odpowiedzialnym przywództwie, wyzwaniach współczesnego świata i roli młodego pokolenia w budowaniu przyszłości. Wierzę, że prawdziwa siła rodzi się ze spotkania ludzi, którzy mają odwagę marzyć, rozmawiać i działać razem.

DK: Jedną z nowych inicjatyw jest również Centrum Kompetencji Liderkich. Skąd ten pomysł?

Lesia Jermak: Z potrzeby środowiska. Nasze organizacje działają w bardzo różnych warunkach. Nie wszyscy mają możliwość regularnego uczestnictwa w szkoleniach stacjonarnych, a potrzeba rozwoju kompetencji jest ogromna. Dlatego stworzyliśmy Centrum Kompetencji Liderkich – internetową pracownię dla działaczy polskich organizacji na Ukrainie.

To miejsce, gdzie liderzy mogą zdobywać wiedzę z zakresu zarządzania organizacją, pisanie projektów, komunikacji, promocji, pozyskiwania partnerów czy pracy z wolontariuszami.

Ale równie ważny jest inny wymiar tego projektu – budowanie sieci wsparcia. Często działacze społeczni pozostają sami ze swoimi wyzwaniami. Chcemy, aby wiedzieli, że są częścią większej wspólnoty, która uczy

Konsultacyjnej przy Państwowej Służbie Ukrainy ds. Etnopolityki i Wolności Sumienia (DESS).

To bardzo ważne platformy dialogu dotyczące praw mniejszości narodowych, polityki etnicznej i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Każde takie spotkanie traktuję jako możliwość reprezentowania głosu polskiej społeczności Ukrainy.

DK: Ostatnie dwa lata to również wiele spotkań i debat.

Lesia Jermak:

Zdecydowanie. Uczestniczyliśmy w licznych forach, okrągłych stołach, konsultacjach eksperckich i spotkaniach na szczeblu państwowym.

Dialog jest fundamentem demokracji. Wierzę, że właśnie poprzez rozmowę budujemy wzajemne zaufanie między wspólnotami narodowymi oraz między społeczeństwem obywatelskim a państwem. Polacy na Ukrainie są integralną częścią ukraińskiego społeczeństwa i chcą aktywnie uczestniczyć w jego rozwoju.

DK: Kultura pozostaje jednym z najważniejszych obszarów działalności ZPU.

Lesia Jermak: Kultura jest naszym wspólnym językiem. Festiwal „Impuls Polskości”, festiwal kolęd „Hej kolęda, kolęda!”, Pracownia Tradycji Wielkanocnych oraz liczne konkursy i wydarzenia pokazały, że polskość na Ukrainie jest żywa, twórcza i wielopokoleniowa. Kultura nie jest dla mnie wyłącznie pielęgniowaniem tradycji. Jest przestrzenią spotkania ludzi, budowania więzi i przekazywania wartości następnym pokoleniom.

DK: W czasie wojny szczególnego znaczenia nabrała także działalność pomocowa.

Lesia Jermak: Tak. Akcja „Paczka na Święta dla Polaków na Ukrainie” pokazała, jak wielką siłę ma solidarność. Pomoc dotarła do tysięcy osób – seniorów, rodzin i tych, którzy najbardziej jej potrzebowali. Ale pomoc to nie tylko paczki. Czasami największym wsparciem jest obecność, rozmowa i świadomość, że nikt nie jest sam.

DK: Wśród nowych inicjatyw pojawiła się także „Osobowość Roku ZPU”.

Lesia Jermak: To projekt szczególnie bliski mojemu sercu. W polskim ruchu w Ukrainie działa wielu niezwykłych ludzi – nauczycieli, społeczników, wolontariuszy i liderów, którzy przez lata pracują dla wspólnego dobra, często pozostając w cieniu. Chcemy ich dostrzec i podziękować



Jeżeli po dwóch latach mogę powiedzieć, że Polacy na Ukrainie czują się bardziej zjednoczeni i wiedzą, że ZPU jest ich rodziną, to znaczy, że warto było podjąć ten wysiłek - przez ZPU Lesia Jermak

im za tę codzienną służbę. Mam nadzieję, że już w tym roku uda się zrealizować „Osobowość Roku ZPU” w nowej formule. Chciałabym, aby było to nie tylko wydarzenie nagradzające, ale przede wszystkim wielkie spotkanie aktywnych działaczy z całej Ukrainy. Potrzebujemy przestrzeni do rozmowy o planach, wyzwaniach i problemach naszych organizacji. Potrzebujemy integracji, wymiany doświadczeń i budowania relacji. Bo wspólnota nie rodzi się podczas oficjalnych uroczystości. Wspólnota rodzi się wtedy, gdy ludzie siadają przy jednym stole i zaczynają rozmawiać.

DK: A jaka jest Pani osobista definicja sukcesu tych dwóch lat?

Lesia Jermak: Sukces to ludzie. Nie liczba wydarzeń, projektów czy dokumentów. Sukcesem jest to, że mimo wojny ludzie nadal chcą działać, spotykać się, śpiewać po polsku, uczyć dzieci języka ojczystego i budować wspólnotę. Jeżeli po dwóch latach mogę powiedzieć, że Polacy na Ukrainie czują się bardziej zjednoczeni i wiedzą, że ZPU jest ich rodziną, to znaczy, że warto było podjąć ten wysiłek.

DK: Jakie przesłanie chciałaby Pani przekazać Polakom w Ukrainie?

Lesia Jermak: Chciałabym przede wszystkim podziękować. Działaczom, nauczycielom, wolontariuszom, liderom organizacji i wszystkim, którzy każdego dnia wykonują często niewidzialną pracę na rzecz naszej wspólnoty. Minione dwa lata nauczyły mnie jednego: wspólnota nie jest dana raz na zawsze. Tworzy się ją codziennie poprzez odpowiedzialność, dialog i wzajemną troskę. I jestem głęboko przekonana, że tam, gdzie jest wspólnota, tam zawsze jest nadzieja. A tam, gdzie jest nadzieja, tam jest przyszłość! ■



„Polska kultura
w pięciu odsłonach”

Polscy artyści w kręgu bojczuistów

Tym razem uczestnicy mieli okazję wysłuchać wykładu zatytułowanego „Polscy artyści w kręgu bojczuistów. Zofia Nalepińska-Bojczuk i wspólna przestrzeń sztuki”. Spotkanie było poświęcone niezwykle interesującemu, a wciąż mało znanemu rozdziałowi wspólnej historii artystycznej obu narodów.

Bohaterką wykładu była Zofia Nalepińska-Bojczuk – polska artystka, która odegrała znaczącą rolę w rozwoju ukraińskiej grafiki oraz sztuki drzeworytniczej. Jej twórczość stanowi jeden z najbardziej wyrazistych przykładów wzajemnego przenikania się polskich i ukraińskich tradycji artystycznych w pierwszej połowie XX wieku.

Wykład poprowadziła Anna Morgaczowa, która w interesujący i kompetentny sposób przybliżyła słuchaczom nie tylko sylwetkę Zofii Nalepińskiej-Bojczuk, lecz także środowisko artystyczne skupione wokół Mychajła Bojczuka. Uczestnicy poznali historię polskich twórców związanych z kręgiem bojczuistów, ich poszukiwania artystyczne oraz wkład w rozwój nowoczesnej sztuki ukraińskiej.

Spotkanie stało się fascynującą podróżą przez świat awangardy, nowych kierunków w sztuce oraz niezwykłych biografii ludzi, którzy swoją działalnością budowali mosty między kulturami Polski i Ukrainy. Wykład poka-

zał, że wspólne dziedzictwo kulturowe obu narodów jest znacznie bogatsze i bardziej różnorodne, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka.

Duże zainteresowanie wydarzeniem potwierdziło aktualność i atrakcyjność poruszanej tematyki. W spotkaniu uczestniczyli zarówno słuchacze zgromadzeni na sali, jak i osoby dołączające za pośrednictwem transmisji online. Po wykładzie odbyła się ożywiona dyskusja, podczas której uczestnicy zadawali pytania dotyczące zarówno twórczości Zofii Nalepińskiej-Bojczuk, jak i – szerzej – pol-

sko-ukraińskich relacji kulturalnych.

Rosnące zainteresowanie cyklem „Polska kultura w pięciu odsłonach” pokazuje, że istnieje potrzeba odkrywania wspólnej historii oraz przypominania postaci, które przez dziesięciolecia pozostawały poza głównym nurtem narracji historycznej. Organizatorzy już dziś zapowiadają kolejne spotkania w ramach projektu, które pozwolą uczestnikom odkrywać następane fascynujące rozdziały wspólnego dziedzictwa kulturowego Polski i Ukrainy.

Karolina Milena JERMAK



Wykład poprowadziła Anna Morgaczowa, która w interesujący i kompetentny sposób przybliżyła słuchaczom nie tylko sylwetkę Zofii Nalepińskiej-Bojczuk, lecz także środowisko artystyczne skupione wokół Mychajła Bojczuka

Wspólna inicjatywa APN i Krok pierwszy!

W dniach od 1 do 15 sierpnia 2026 roku w Polsce odbędzie się międzynarodowy obóz młodzieżowy StudentWay, który połączy naukę języka polskiego, aktywny wypoczynek, poznawanie kraju oraz rozwój osobisty uczestników.

NAUKA JĘZYKA W PRAKTYCE

Jednym z głównych elementów programu jest 30-godzinny kurs języka polskiego. Zajęcia będą prowadzone w grupach dostosowanych do poziomu uczestników – od początkującego (A1) do średnio zaawansowanego (B2). Lekcje poprowadzą wykładowcy krakowskich uczelni oraz doświadczeni lektorzy języka polskiego. Organizatorzy podkreślają, że szczególny nacisk zostanie położony na rozwijanie umiejętności komunikacyjnych. Dzięki codziennemu kontaktowi z językiem uczestnicy będą mogli wykorzystywać nowo zdobywaną wiedzę w naturalnych sytuacjach, co sprzyja szybszemu przelamywaniu bariery językowej.

POZNAWANIE POLSKI POPRZEZ PODRÓŻE

Integralną częścią programu są wycieczki do najciekawszych miejsc Małopolski. Młodzież odwiedzi między innymi Kraków, Zakopane, Morskie Oko, Myślenice oraz największy park rozrywki w Polsce – Energylandię. W programie znalazły się również wizyty w krakowskim zoo, Aquaparku oraz Galerii Krakowskiej.

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA I INTEGRACJA

Program obozu przewiduje liczne zajęcia sportowe i rekreacyjne. Uczestnicy będą mogli brać udział w rozgrywkach piłki nożnej, siatkówki, badmintonu i tenisa, a także w górskich wędrowniach, grach zespołowych oraz innych aktywnościach na świeżym powietrzu. Wieczorami organizowane będą dyskoteki, karaoke, gry integracyjne, quizy oraz spotkania przy grillu.

Jak podkreślają organizatorzy, właśnie podczas takich wydarzeń młodzi ludzie nawiązują nowe znajomości i uczą się współpracy w grupie.

ROZWÓJ OSOBISTY I PLANOWANIE PRZYSZŁOŚCI

Oprócz zajęć językowych uczestnicy wezmą udział w warsztatach poświęconych rozwojowi osobocemu. Program obejmuje również elementy doradztwa zawodowego, spotkania ze studentami polskich uczelni oraz zajęcia rozwijające kompetencje komunikacyjne i przywódcze. Zdaniem organizatorów zdobyte doświadczenia mogą pomóc młodzieży w podejmowaniu przyszłych decyzji edukacyjnych i zawodowych.

BEZPIECZEŃSTWO UCZESTNIKÓW

Organizatorzy zapewniają całodobową opiekę wychowawców i kierowników grup. W cenę pobytu wliczone są zakwaterowanie, pełne wyżywienie, kurs języka polskiego, program wycieczkowy, ubezpieczenie oraz bilety wstępu do obiektów przewidzianych w harmonogramie.

KOSZT UCZESTNICTWA W DWUTYGODNIOWYM OBOZIE WYNOŚI 890 EURO.

WAKACJE, KTÓRE MOGĄ ZAPROCENTOWAĆ W PRZYSZŁOŚCI

StudentWay to propozycja dla młodzieży, która chce połączyć wakacyjny wypoczynek z nauką, poznawaniem Polski oraz rozwijaniem umiejętności przydatnych w dalszej edukacji. Dwa tygodnie spędzone w międzynarodowym środowisku mogą stać się nie tylko ciekawą przygodą, ale również pierwszym krokiem w kierunku przyszłych studiów i kariery zawodowej.

Liczba miejsc jest ograniczona. Trwa rekrutacja na edycję 2026.

<https://tabir.studentway.in.ua/>

<https://www.facebook.com/groups/MLStudentWay>

Консультація

+380971137629 Олена Голуб

Słynął z pracowitości, śpiewem uzdrawiając serca

Patroni roku 2026

Jego kariera trwała ponad 60 lat, a jego najszlachetniejsze przeboje nadal promieniują miłością

Mistrz sentymentalnej piosenki, legendarny polski śpiewak Mieczysław Fogg (pierwotne nazwisko Fogiel) urodził się 30 maja 1901 r. w Warszawie. Ojciec Antoni był maszynistą kolejowym. „Prowadził nawet ekspresy do Petersburga” – wspominał Fogg w autobiograficznej książce „Od palanta do belcanta”. Matka Anna Apolonia prowadziła sklep w domu na rogu ulic Długiej i Freta.

„Mietek będzie budował nowe szlaki kolejowe – lubił mawiać ojciec – a ja tamtędy poprowadzę pociąg. Niemile brzmiały dla mnie te ojcowskie rojenia, skoro moim właściwym pociągiem był... pociąg do śpiewania. Nikt z rodzeństwa nie objawiał najmniejszego zainteresowania profesją śpiewaczą, która dawała wówczas tak niepewny chleb. Nie mieli zresztą w tym kierunku uzdolnień. A ja w te uzdolnienia u siebie święcie wierzyłem.”

Uczył się w gimnazjum realnym przy ul. Jezuickiej. W 1910 r. wstąpił do polskiego skautingu. Wejście w dorosłość rozpoczął od ochotniczej służby w Wojsku Polskim (1919–1921) i udziału w wojnie polsko-bolszewickiej. Uczestniczył w wyzwolaniu Wilna i w walkach na froncie litewsko-białoruskim.

Początkowo śpiewał w chórach kościelnych. W grudniu 1922 r. Ludwik Sempoliński po wysłuchaniu Mieczysława oznajmił: „Powinien się pan wziąć poważnie do nauki śpiewu. Będą

z pana ludzie” – powiedział i skierował go do Jana Łysakowskiego, profesora Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina. Ambicja i talent zostały wsparte godzinami żmudnych ćwiczeń: nuty, przepona, nuty, przepona...

Jako solista, Mieczysław Fogg po raz pierwszy wykonał publicznie kilka arii operowych 10 grudnia 1928 r. w sali koncertowej przy ul. Kredytowej 14. Wstąpił do Chóru Dana (Władysława Daniłowskiego),



z którym w lipcu 1929 r. dokonał pierwszych nagrań płytowych. Kontrakt na wyłączność nagrywania swego głosu przez „Syrenę Record” odnawiał co roku.

W 1931 r. zdał egzamin eksternistyczny Związku Artystów Scen Polskich. Nagrał z Chórem Dana piosenkę „Flisacy” do filmu „Dziesięciu z Pawiaka”. Wtedy też Danowcy podpisali dwumiesięczny kontrakt z największym w Europie berlińskim variété Scala. Koncertowali w Estonii, na Łotwie, w ZSRR, Finlandii,

Szwecji, Norwegii, Austrii, Czechosłowacji, Rumunii, Francji, we Włoszech i w USA. To było wielkim doświadczeniem dla młodego wokalisty.

W konspiracji Fogg występował pod pseudonimem „Ptaszek”. Podczas niemieckiej okupacji wspierał przyjaciół pochodzenia żydowskiego: rodzinę kompozytora Ivo Wesby, inżyniera dźwięku Stanisława Templa, był też Ignac Zalcsztain, który ukrywał się gdzieś za szafą, a któremu Fogg dostarczał żywność i pieniądze, ukrył Tadeusza Gliksberga, który zbiegł z transportu do Trebłinki. Fogg pomógł im wyrobić fałszywe dokumenty. Dokarmił nieznaną głodną dziewczynę, które codziennie przychodziły z menażką oraz profesora wokalistyki Stanisława Kopfa, który stołował się u państwa Foggów...

A więc medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, który otrzymał Fogg w 1989 r. stał się logicznym uwieńczeniem jego odwagi. Jako starszy strzelec I Batalionu Szturmowego „Odwet”, Mieczysław dzielnie walczył w Powstaniu Warszawskim i... śpiewał. Był trzykrotnie ranny, został odznaczony Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Jego powstańcza opaskę można zobaczyć w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Liryczny uduchowiony baryton naprawdę czarował słuchaczy, wzbudzał nastrój patriotyczny i nieraz nawet wpływał

na ich decyzję. Jak wspomina dziennikarka PAP Anna Bernat, – „Moi rodzice rozważali wyjazd na stałe do USA na zaproszenie ambasadora Józefa Lipskiego. Gdy już mieli wszystkie dokumenty, usłyszeli „Piosenkę o mojej Warszawie” w wykonaniu Mieczysława Foggiego i... wrócili do Polski”.

Fogg słynął z pracowitości. Jako solista dał 16 tys. koncertów, nagrał 2 tys. piosenek, a w repertuarze miał ich ponad 3 tys.! Ulubieniec publiczności, dwukrotnie zajmował I miejsce w ogólnopolskim plebiscycie Polskiego Radia na najpopularniejszego piosenkarza (1937, 1958). Miał przedwojenny rekord sprzedanych płyt, w tym 100 tys. egzemplarzy singla „Ostatnia niedziela”. Płyty z nagraniami Foggiego osiągnęły nakład ponad 25 mln egzemplarzy.

Płynie czas, zmieniają się smaki publiczne i style artystyczne, a repertuar wokalny Foggiego nadal jest bardzo popularny, zajmując osobliwe miejsce w kulturze narodowej, obyczajowej, towarzyskiej. „Tango milonga”, „Ostatnia niedziela”, „Jesienne róże”, „Pieśń o matce”, „Pierwszy siwy włos” i wiele innych w jego wykonaniu pozostały ponad konkurencją w strefie sztuki piosenki.

Jak uważa dyrektor artystyczny Ogólnopolskich Festiwali Piosenki Retro im. Mieczysława Foggiego Wojciech Dąbrowski, – „Mieczysław Fogg to estradowy fenomen i jedna z największych



Mistrz sentymentalnej piosenki, legendarny polski śpiewak Mieczysław Fogg

gwiazd polskiej piosenki, ikona kultury XX wieku”.

Nestor polskiej piosenki zmarł 3 września 1990 r. w wieku 89 lat. Jest pochowany na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. Uchwałą Sejmu z 26 września 2025 roku Mieczysław Fogg został jednym z Patronów Roku 2026.

Całe jego życie było otwartą księgą, w której podstawową ideą treści była miłość. O miłości nadal dla nas śpiewa, miłością ogarnia, miłością wzbudza do czynu.

Eugeniusz GOLYBARD



Aleja gwiazd w Opolu

Nasza młodzież

MUZYCZNA PODRÓŻ MŁODEGO MUZYKA

Sinezjusz GORBOWSKI swoją muzyczną podróż rozpoczął w wieku dziesięciu lat, kiedy po raz pierwszy wziął do rąk saksofon. Już po kilku latach intensywnej nauki zdobył pierwsze uznanie — w 2021 roku został laureatem prestiżowego konkursu „Złoty Orfeusz” w Dnieprze na Ukrainie.

Po rozpoczęciu pełnoskalowej rosyjskiej inwazji 24 lutego 2022 roku chłopiec znalazł się pod okupacją w obwodzie chersońskim. Pod koniec maja 2022 roku Sinezjusz wraz z rodziną wyjechał na terytorium kontrolowane przez Ukrainę. Podczas wyjazdu z okupowanego terenu zwrócił na siebie uwagę mediów społecznościowych i telewizji, grając na saksofonie dla uchodźców na rosyjskim posterunku kontrolnym w okupowanej Wasylówce.

Po ewakuacji zorganizował charytatywne tournée „Chersońszczyzna czeka na Siły Zbrojne Ukrainy”, w ramach którego dał około piętnastu koncertów solowych w różnych miastach Ukrainy, między innymi w Kijowie, Lwowie i Czerniowcach. Jego występom towarzyszyły inicjatywy wolontariackie wspierające ukraińskich żołnierzy. Młody muzyk wielokrotnie udzielał wywiadów czołowym ukraińskim stacjom telewizyjnym, opowiadając o swojej drodze twórczej i działalności charytatywnej.

W 2022 roku został zaproszony do udziału w koncercie chóralnym „Modlitwa o zwycięstwo”, poświęconym Dniu Chrztu Rusi-Ukrainy, podczas którego wykonał utwór wspólnie z Chórem Ukraińskiego Radia.



W 2024 roku został laureatem obwodowej olimpiady z przedmiotów muzyczno-teoretycznych wśród uczniów szkół muzycznych obwodu iwanofrankińskiego. W tym samym roku zaprezentował także swoje osiągnięcia w dziedzinie muzyki elektronicznej — po przejściu eliminacji zakwalifikował się do półfinałów prestiżowych konkursów SKIO Music, gdzie wystąpił jako autor własnego utworu i remiksu.

W 2024 roku rozpoczął naukę w Państwowym Liceum Muzycznym im. Mykoły Łysenki w Kijowie na wydziale instrumentów dętych, w klasie saksofonu profesora Narodowej Akademii Muzycznej Ukrainy, Ludowego Artysty Ukrainy Mychajła Mymryka. Równolegle kontynuował naukę kompozycji pod kierunkiem zasłużonej działaczki sztuki Ukrainy Alli Zahajkewycz.

W 2025 roku wziął udział w ogólnokrajowym projekcie „Ja — Wirtuoz”, występując podczas koncertu galowego z utworem na saksofon w towarzystwie Zasłużonej Akademickiej Orkiestry Symfonicznej Ukraińskiego Radia. W tym samym roku otrzymał z rąk Prezydenta Ukrainy państwowe wyróżnienie „Przyszłość Ukrainy”.

W 2026 roku zdobył I nagrodę na międzynarodowym konkursie „Akordy Chortycy” w Zaporozżu oraz II nagrodę na międzynarodowym specjalistycznym konkursie saksofonowym we Wrocławiu, organizowanym przez Akademię Muzyczną im. Karola Lipińskiego. Wziął również udział w konkursie GM NEXT International Music Competition, który odbył się w Rzymie. Uzyskując najwyższą ocenę jury — 100/100 punktów — otrzymał złoty dyplom oraz grant na recital solowy w sezonie 2026/2027 w Art Salon Brima w Brukseli.

Sinezjusz Gorbowski ma polskie korzenie ze strony ojca i jest aktywnym członkiem organizacji społecznej „Towarzystwo Miłośników Języka i Kultury Polskiej «Polanie znad Dniepru»”. Bierze również udział w działalności zespołu tanecznego „Polanie znad Dniepru”, z którym wykonuje polskie tańce ludowe, takie jak polonez, krakowiak, walc i inne. ■

RYSOWNICY POLSCY



WIERSZ KLASYKA

* * *

Już o nic nie zapytam
Nigdy więcej
Tylko, co mam robić,
Kto mi powie,
Żeby powstrzymać ręce
Które mi się same
wyrwyją do niej...

Edward STACHURA

Ze słownika staropolskiego

Gzto – koszula.
Kępa – wyspa.
Bydlić – mieszkać.
Dziamdzia – rozlaży
w mowie.
Pozapamiętywać –
pozapominać.
Opleśniak – stary skąpiec.
Bakałarz – nauczyciel.

ŁAMANIEC JĘZYKOWY:

Nie pieprz wieprza pieprzem, Pietrze,
bo bez pieprzu wieprz jest lepszy!

I ORTOGRAFICZNY:

Jerzy nie wierzy, że na wieży jest gniazdo jeży.

USŁYSZANE

- Żona wciąż się żali, że nie kupuję jej kwiatów... Szczerze mówiąc to ja nawet nie wiedziałem, że moja żona sprzedaje jakieś kwiaty.
- Przez pierwsze trzy dni małżeństwa byłem przekonany, że mam najlepszą teściową na świecie. A to i mecz razem obejrzelśmy, o samochodach pogadaliśmy, nawet na ryby ze mną poszła. No i wreszcie wytrzeźwiałem po weselu, patrzę na teściową, a to teść.
- Jak w najgrzeczniejszy sposób dać do zrozumienia pracownikowi, że właśnie został zwolniony?
- Panie Kowalski, naprawdę nie wiemy, jak poradzimy sobie bez pana, ale od przyszłego poniedziałku będziemy próbować.



Piłkarz odpowiada przed komisją dyscyplinarną:
- Dlaczego kopnął pan rywala?

- To pomyłka! Słowo honoru! Myślałem, że to sędzia.

* * *

Mąż do żony:

- Kochanie, może wybralibyśmy się na romantyczny spacer?

Żona:

- A nie mogłeś sobie kupić tego piwa wracając z pracy?!

* * *

- Jasiu, czemu śpisz podczas lekcji?

- Nie śpię.

- To powtórz moje ostatnie zdanie.

- Czemu śpisz podczas lekcji?

* * *

Mówi żona do męża informatyka:

- Poznajesz człowieka na fotografii?

- Tak.

- OK, dzisiaj o szesnastej odbierzesz go z przedszkola.

* * *

Adam i Ewa spacerują po raj:

- Adam, kochasz mnie? - pyta Ewa.

- A co tu robisz...

* * *

Telefon w hotelowej recepcji:

- Dzień dobry, dzwonię z pokoju 303.

Moglibyście przysłać kogoś z obsługi?

Kłóczę się właśnie z żoną i zagroziła, że wyskoczy przez okno.

- Przepraszam, ale to państwa prywatny problem.

- Tak, zgoda, ale to cholerne okno się nie otwiera, a to już wasz problem.

* * *

- Wpadnij kiedyś do mnie, mam nowego psa.

- A nie pogryzie mnie?

- Właśnie chciałem to sprawdzić.

KUCHNIA POLSKA

Tradycyjny polski CHŁODNIK

SKŁADNIKI

Pęczek botwinki, 3 buraki, 5 młodych ziemniaków, 1 marchewka, 1 kostka rosółowa (бульйонний кубик), 500 ml wody, 2 listki laurowe, 1 ogórek zielony, pęczek rzodkiewek, natka pietruszki, jajko na twardo, natka koperku, szczypiorek, 1 litr kefiru, sól i pieprz do smaku.



PRZYGOTOWANIE

Do garnka wlewamy 500 ml wody a do niej kostkę rosółową, umyte i obrane buraki wraz z ziemniakami młodymi, marchewką oraz umytą botwinę (posiekaną). Gotujemy pod przykryciem do momentu zmiękczenia buraczków. Gdy już będą miękkie wywar z warzywami odstawiamy do całkowitego ostygnięcia. Marchewkę kroimy w talarki, ziemniaki w kostkę a buraczki ucieramy na tarce o dużych oczkach. Dodajemy z powrotem do wywaru.

Teraz myjemy ogórek i rzodkiewkę. Ogórek obieramy. Rzodkiewki i ogórek kroimy w cieniutkie plasterki. Umyte koperki i pietruszkę siekamy. Dodajemy wszystko do garnka, zalewamy kefirem. Doprawiamy solą i pieprzem. Do smaku dodajemy jajko na twardo szczypiorek i ogórek kiszony.

UWAGA: Zupa przed podaniem powinna odstać kilka godzin w lodówce. SMACZNEGO!

NAJ, NAJ, NAJ...

Siklawa - najwyższy wodospad w Polsce

Największy i najwyższy wodospad w Polsce znajduje się w Tatrach. To Siklawa, spływająca z progu oddzielającego Dolinę Pięciu Stawów Polskich od Doliny Roztoki.

Wodospad ma blisko 70 metrów wysokości, czyli tyle, ile około 20-piętrowy blok. Piękne górskie otoczenie i rozbite potężnym upadkiem wody kropelki tworzące czasem tajemniczą mgiełkę. W zależności od poziomu wody w Wielkim Stawie woda w Siklawie spada w postaci 2 do 4 strug.



Zespół redakcyjny:

Andżelika Płaksina – redaktor naczelny,
Rościław Racyński – z-ca red. nac.,
Eugeniusz Gołybard – redaktor,
Stanisław Szewczenko – redaktor,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Lesia Jermak – korespondent,
Karolina Milena Jermak – korespondent,
Władysław Nehrebecki – korespondent,
Anatol Zborowski – korespondent,
Mikołaj Wrona – menedżer.

Numer przygotowano Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.